VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 74)**

z dnia 8 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 74)

8 listopada 2018 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek naczelnika Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2018 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Gawłowskiego oraz stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Marczak** zastępca prokuratora generalnego, **Beata Wojdak** zastępca dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, **Małgorzata Zapolnik** naczelnik Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie wraz z prokuratorem **Witoldem Grdeniem** oraz **Dariusz Pietruszka** asystent przewodniczącego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski –** legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków komisji regulaminowej. Witam państwa prokuratorów oraz posłów spoza Komisji. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że porządek został przyjęty. Jest sprzeciw. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, poproszę w imieniu posłów o rozważenie i zastanowienie się, czy możemy dzisiaj procedować ten wniosek prokuratury. Chciałem zwrócić uwagę na dwa fakty. Wczoraj do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo pana posła Stanisława Gawłowskiego, w którym prosi o zmianę terminu rozpatrywania tego wniosku prokuratury. Pan poseł uzasadnia swój wniosek tym, że nie otrzymał skutecznie wniosku prokuratury i nie otrzymał również od marszałka Sejmu terminu na złożenie przez niego ewentualnego oświadczenia o zgodzie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Rozumiem, że sekretariat Komisji w poniedziałek, w południe, poinformował sms-owo członków Komisji i pana posła o tym, że posiedzenie odbędzie się dzisiaj. Wtedy również – jak domniemywam – wniosek został złożony do zamkniętej skrzynki, również skrzynki pana posła. Z tego co mi wiadomo, pan poseł nie był od poniedziałku w parlamencie. Natomiast istotne jest to, że w momencie, kiedy marszałek Sejmu kierował wniosek do Komisji, powinien także złożyć panu posłowi. Chciałem więc zapytać, czy zostało to wyjaśnione? Czy on to otrzymał, czy nie? Czy jeżeli twierdzi, że nie miał czasu

zapoznać się z tym wnioskiem, czy nie byłoby zasadne jednak przesunięcie terminu posiedzenia? Pamiętamy, w poprzednim przypadku, poseł Gawłowski złożył wniosek o zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności. Można zakładać, że podobnie chciałby postąpić teraz.

Ponadto dzisiaj adwokat pana posła złożył wniosek do prokuratora generalnego o wyłączenie prokuratorów, prowadzących tę sprawę. Chciałem prosić o potwierdzenie Biuro Legislacyjne, czy dobrze rozumiemy, że taki wniosek oznacza, iż do czasu rozpatrzenia tego wniosku, prokuratorzy nie mogą się w tej sprawie wypowiadać, a więc również dzisiaj nie mogliby się wypowiadać na posiedzeniu Komisji.

Jeżeli te dwa fakty, o których tu wspomniałem, byłyby potwierdzone, to uważamy, iż zasadna byłaby zmiana terminu rozpatrywania wniosku. I z takim wnioskiem chcielibyśmy się zwrócić do pana przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Najpierw ze swojej strony przekażę wyjaśnienia dotyczące zarówno wniosku pana posła Stanisława Gawłowskiego, jak również wniosku posłów, przynajmniej w zakresie punktu pierwszego, czyli trybu poinformowania o posiedzeniu Komisji.

Szanowni państwo, powiedzmy najpierw o informacji ze strony sekretariatu marszałka Sejmu. Otóż, gdy sekretariat marszałka Sejmu starał się przekazać materiał dotyczący wniosku prokuratury w tych dwóch kwestiach, a więc – po pierwsze – rozszerzenia zarzutów, a po drugie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, klub Platformy Obywatelskiej odmówił przyjęcia przekazania posłowi Gawłowskiemu dokumentów.

Druga informacja, bardzo istotna; przede mną znajduje się koperta i informacja wynikająca stąd taka, że dwukrotnie pan poseł Gawłowski odmówił przyjęcia dokumentów z Gabinetu Marszałka Sejmu. Jest tu bardzo wyraźna pieczątka; najpierw skierowano te dokumenty na adres domowy. Druga próba była na adres biura poselskiego. W dwóch wypadkach mamy odmowę przyjęcia dokumentu. Wydaje się, że wniosek posłów, jak również pana posła Stanisława Gawłowskiego i zarzut, iż nie został w odpowiednim czasie poinformowany, jest całkowicie chybiony.

Natomiast co do drugiej kwestii, to bardzo proszę o wypowiedź przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Legislator Piotr Podczaski:

Jak rozumiem, kwestią jest to, czy w przypadku wniosku o wyłączenie prokuratora możemy rozpatrywać sprawę w Sejmie. Wydaje mi się, że przeszkód nie ma, dlatego że postępowanie sejmowe jest postępowaniem odrębnym od postępowania karnego. I tak naprawdę to, że rozpatrujemy ten wniosek w obecności prokuratorów wynika tylko i wyłącznie z regulaminu działania Komisji. Nie wynika zaś z ustawy o wykonywaniu mandatu, gdyż ten wniosek mógłby być także rozpatrywany bez obecności prokuratora. Z punktu widzenia Komisji i Sejmu jest obojętne jaki prokurator prezentuje wniosek.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem wydaje się, że zarówno wniosek pana posła Gawłowskiego, jak również wniosek państwa posłów, podpisanych pod tym wnioskiem, w sprawie zmiany terminu, jest bezzasadny. Czy tak mam to odczytywać? Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się wypowiedzieć w dwóch sprawach. Dla jasności, panie przewodniczący, na pańskie ręce – oficjalne oświadczenie – nie życzę sobie, aby pisma procesowe w moich sprawach były dostarczane do jakiegokolwiek klubu poselskiego. I to jest mocno nietrafiony argument, że ktoś próbował przez klub parlamentarny dostarczać tego typu pisma procesowe posłowi Rzeczypospolitej.

Sprawa druga; pan mecenas był łaskaw powiedzieć, że postępowanie o uchylenie immunitetu i zgodę na aresztowanie jest postępowaniem odrębnym. Z pewnością, jak każda czynność. Natomiast nie ulega wątpliwości – nawet, gdyby się kłócić, jak mocno

jest ta odrębność naszego postępowania – że dotyczy tych samym prokuratorów, którym adwokat Roman Giertych, pełnomocnik posła Stanisława Gawłowskiego, zarzuca stronniczość. Tego się nie da wyłączyć. Jeżeli jest zarzut stronniczości w stosunku do dwóch prokuratorów, to on jest niezależnie, czy mówimy o którymkolwiek, jakby było jeszcze trzecie, czwarte, piąte, szóste odrębne postępowanie – zarzut w tej sprawie stronniczości nadal jest podtrzymany. Mam takie też wrażenie, że pan przewodniczący Głogowski, wyraźnie mówił o tym i używał tego jako argument, aby przenieść termin dzisiejszego posiedzenia, ponieważ obecni tutaj prokuratorzy, ze względu na ten fakt, są w bardzo kłopotliwej sytuacji, jeśli mieliby się na ten temat wypowiadać.

Pan mecenas powiedział, kończąc swoją wypowiedź, że nasze postępowanie jest niezależne czy uargumentowałby ten czy inny prokurator. To może jednak inny, żeby była uczciwość w tym procesie, w stosunku do uchylenia immunitetu posłowi Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem – co do pierwszej kwestii – wskazać na to, że jest to tryb ogólnie przyjęty i nie jest to… Może ja pokażę kopertę. Nie jest to przekazanie dokumentów, które są otwarte i będą leżały gdzieś na półce z nazwiskiem poseł Urbaniak, tylko jest to dokument w kopercie, zamknięty, a więc nie ma tutaj żadnego ryzyka. Dodatkowo podjęto działania zmierzające do rzeczywiście poinformowania.

Szanowni państwo, żeby nie przedłużać… no, proszę, ale proszę mitygować się.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie przewodniczący, chciałabym uzyskać informację, bo wniosek prokuratury wpłynął do Sejmu chyba na początku lipca. W czerwcu był on napisany. We wrześniu wpłynął do Komisji, powiedzmy 10 czy 15 września. Kiedy została wysłana ta koperta, którą ma pan przed sobą, do pana posła Gawłowskiego? To posiedzenie Komisji zostało zwołane w poniedziałek. Wtedy przyszły do nas informacje o zwołaniu tej Komisji, więc chciałam się zapytać, czy chociażby jest dochowany termin, czyli 14 dni, doręczenia.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, pierwsza odmowa miała miejsce 15 października. Ta koperta jest opieczętowana z dwóch stron, więc mamy prawie miesiąc, jeśli chodzi o terminarz.

Szanowni państwo, jeszcze raz powtarzam, podjęto próbę, która zakończyła się fiaskiem. Jako że jest wniosek dotyczący zmiany terminu posiedzenia, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o zmianę terminu posiedzenia? (7) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0).

Wniosek został oddalony. Przystępujemy zatem do punktu pierwszego porządku dziennego, to jest rozpatrzenia wniosku naczelnika Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2018 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Gawłowskiego oraz stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Bardzo proszę o przedstawienie wniosku przedstawicieli prokuratury.

Naczelnik Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie Małgorzata Zapolnik:

Małgorzata Zapolnik, naczelnik Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Czy to pani dotyczy wniosek pana mecenasa Giertycha?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, panie pośle Urbaniak, bardzo proszę…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jest to bardzo proste pytanie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, przyjęliśmy pewne reguły i zasady postępowania w tej Komisji. Nigdy z tym nie było kłopotów. Bardzo proszę, jeśli będzie pan chciał zabrać głos w dyskusji, będzie pan miał ten głos udzielony. Natomiast póki co prosimy potraktować gości, jakimi są przedstawiciele prokuratury, w sposób, na jaki zasługują. Bardzo proszę panią prokurator.

Naczelnik Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie Małgorzata Zapolnik:

Wnoszę o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pana Stanisława Gawłowskiego oraz stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Przedmiotowy wniosek dotyczy dwóch czynów, których opis zmieniono w stosunku do czynów, co do których pan poseł złożył już oświadczenie przewidziane w art. 8 ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, to jest przyjęcia korzyści majątkowej w związku z pełnieniem funkcji publicznej; korzyści majątkowej i osobistej znacznej wartości od Krzysztofa B., ujawnienia dwóm osobom informacji niejawnej o klauzuli zastrzeżone oraz w zakresie dwóch nowych czynów, to jest: przyjęcia w związku z pełnieniem funkcji publicznej sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska korzyści majątkowej znacznej wartości od Bogdana K. oraz podjęcia wraz z innymi ustalonymi osobami czynności mających na celu udaremnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia pochodzenia korzyści majątkowych, przyjętych od Bogdana K. poprzez zorganizowanie fikcyjnej umowy sprzedaży, czyli udział w przestępstwie prania pieniędzy.

Chciałabym podkreślić, że w toku śledztwa przeprowadzonego przez Zachodniopomorski Departament do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej cztery różne składy sądów orzekających: Rejonowego, Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie rozpoznające wnioski prokuratora o stosowanie i przedłużenie stosowania wobec Stanisława Gawłowskiego tymczasowego aresztowania wskazały, iż uznały, że zgromadzony dotychczas w toku śledztwa materiał dowodowy wskazuje na uzasadnione duże prawdopodobieństwo popełnienia przez Stanisława Gawłowskiego zarzucanych mu czynów. Sądy stwierdziły, że bezsprzecznie aktualna pozostaje przesłanka ogólna stosowania wszystkich środków zapobiegawczych, a zatem również tymczasowego aresztowania.

Pragnę również podkreślić, że Sąd Okręgowy w Szczecinie w postanowieniu z dnia 11 lipca 2018 r., przedłużając tymczasowe aresztowanie wobec Stanisława Gawłowskiego, z zastrzeżeniem jego uchylenia z chwilą złożenia poręczenia majątkowego wskazał, iż zgromadzone przez prokuratura dowody już na tym etapie śledztwa stwarzają stan prawdopodobieństwa.

Pragnę również podkreślić, że Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 25 lipca 2018 r., utrzymujący w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w pełni zaaprobował rozważanie i poglądy prawne sądu pierwszej instancji, w tym podkreślił, że sąd prawidłowo uznał, iż zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu czynów. Co więcej, sąd odwoławczy wskazał, że nie powinno budzić większych wątpliwości, iż nadal występuje w sprawie przesłanka ogólna, uzasadniająca stosowanie środków zapobiegawczych, a wskazuje na to zebrany przez rzecznika oskarżyciela publicznego materiał dowodowy.

Podnieść należy również, iż Bogdanowi K. przedstawiono zarzuty między innymi wręczenia korzyści majątkowej Stanisławowi Gawłowskiemu oraz udział wspólnie i w porozumieniu ze Stanisławem Gawłowskim i innymi osobami w przestępstwie prania pieniędzy. Odnośnie do tych zarzutów, które przestawiono Bogdanowi K. sądy obu instancji uznały, iż zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez Bogdana K. tych zarzutów. Podnieść należy, że zarzuty Bogdana K. korelują z zarzutami wskazanymi w procedowanym przez Wysoką Komisję w dniu dzisiejszym czynami, to jest w zakresie przyjęcia przez Stanisława Gawłowskiego korzyści majątkowej od Bogdana K. oraz

w zakresie udziału w przestępstwie prania pieniędzy. Podnieść należy również, iż Sąd Apelacyjny w postanowieniu, o którym tutaj wspomniano, to jest z dnia 25 lipca 2018 r., wskazał na możliwość zastosowania przez sąd ponownie najsurowszego środka zapobiegawczego celem zabezpieczenia dalszego prawidłowego toku prowadzonego procesu karnego w przypadku wystąpienia nieuprawnionych zachowań podejrzanego, to jest gdy stosowane dotychczas środki wolnościowe nie odniosą rezultatu.

Sąd Okręgowy odnosząc się do wniosku prokuratora o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania określił, iż prokurator prawidłowo wskazał na dowody konieczne jeszcze do prowadzenia w toku prowadzonego śledztwa. Jednakże wskazał, że dowody te dotyczą zarzutów objętych procedowanym wnioskiem.

Sądy wszystkich instancji wskazywały na istnienie przesłanek szczególnych stosowania tymczasowego aresztowania, w tym między innymi istniejącą uzasadnioną obawę podejmowania działań zmierzających do utrudnienia postępowania karnego, na przykład poprzez wpływanie na czynności dowodowe, których w niniejszej sprawie zostało jeszcze szereg do wykonania. Brak zgody na stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, w przypadku ziszczenia się okoliczności, na które wskazuje i do których odwołuje się Sąd Apelacyjny, uniemożliwi w przyszłości prokuratorowi i sądowi skuteczne procedowanie i zapobieżenie bezprawnemu wpływaniu na dowody, uniemożliwiając szybką reakcję karną.

Stąd też prokuratura popiera złożony wniosek do pana marszałka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Dzisiaj nieobecny jest wśród nas pan poseł Stanisław Gawłowski. Nie posiadamy również wiedzy, nie przekazał informacji dotyczącej ewentualnego ustanowienia pełnomocnika, w związku z tym przechodzimy do kolejnej części naszego posiedzenia, czyli do dyskusji. Bardzo proszę państwa posłów, najpierw może członków Komisji o zabieranie głosu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę na dwa aspekty w tym wniosku, aspekty formalne i merytoryczne. Zacznę od formalnych. Nie jestem zwolennikiem stosowania kruczków prawnych ewentualnie w sprawach poważnych, prawnych, ale pozwolę sobie przytoczyć dwa, albo trzy fragmenty opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, tym bardziej że prawdopodobnie tych opinii prokuratura nie otrzymała, a być może czegoś się nauczy co do używania właściwych formuł prawnych i może nie będzie w tym wniosku, w przyszłości, też takiego pewnego niechlujstwa.

Zacznę od ostatniego zdania opinii Biura Legislacyjnego z 7 sierpnia: „W ocenie Biura Legislacyjnego najwłaściwsze wydaje się być odesłanie wniosku oraz zwrócenie się do wnioskodawcy o takie jego sformułowanie, aby wynikało z niego w sposób nie budzący wątpliwości, o co wnioskodawca zwraca się do Sejmu”. I jeszcze przeczytam wcześniejsze fragmenty: „Pewne wątpliwości wywołuje kwestia, czy wniosek dotyczy również wyrażenia przez Sejm zgody na aresztowanie posła. Kwestia ta nie została w ogóle wskazana w petitum, w którym wnioskodawca wnosi o podjęcie przez Sejm określonych działań. Znajduje się tam jedynie wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej, a kwestia aresztowania wynika jedynie z tytułu wniosku, jako podstawy prawnej oraz końcowej części uzasadnienia”.

A więc w części zasadniczej wniosku w ogóle prokuratura nie zwraca się o zgodę na aresztowanie, tylko tak w tytule i w końcówce części uzasadnienia, co świadczy – wydaje się – co najmniej o niechlujności przygotowania wniosku. Musimy się domyślać, że prokuratura chce zgody na aresztowanie.

I jeszcze przeczytam ostatni fragment: „Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora w art. 10 posługuje się określeniem: «wyrażenie zgody na aresztowanie posła», co raczej wskazuje na konkretną czynność aresztowania, nie zaś na jego stosowanie”. A więc powinien być wniosek o wyrażenie zgody na aresztowanie, a nie zgody na stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Wiem, że to generalnie chodzi o to samo, ale jednak wydaje mi się, że jeżeli prokurator generalny stosuje

pismo do Marszałka Sejmu, to powinny tam być podstawy prawne wynikające z ustawy, a nie ze swobodnego omówienia ustawy.

Chciałem zapytać, czy dobrze rozumuję, że mimo, iż 7 sierpnia Biuro Legislacyjne w piśmie do pani minister, szefowej Kancelarii Sejmu zasugerowało, że wydaje się zasadne, żeby zwrócić wniosek prokuraturze, aby prokuratura poprawiła go i uzupełniła, to żadne działania nie zostały podjęte. Od 7 sierpnia do listopada minęło kilka miesięcy. Pracujemy nad takim wątpliwej jakości wnioskiem. Tak naprawdę, jakby tak patrzeć od strony formalnej, że tylko z tytułu i z końca uzasadnienia wynika wniosek o aresztowanie, a nic nie ma na ten temat w części zasadniczej wniosku, to wydaje mi się, że gdyby Sejm traktował siebie poważnie, to odesłałby ten wniosek prokuraturze, żeby ktoś go tam przeczytał i właściwie zredagował. Nawet dzisiaj pani prokurator powiedziała o stosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Tak, czy owak, prosiłbym – panie przewodniczący – nawet jeżeli większość Komisji uzna, że przejdziemy do porządku nad niedostateczną jakością wniosku, żeby może przesłać prokuraturze ten wniosek Biura Legislacyjnego. Może im się przyda w jakichś dalszych sprawach.

Natomiast jeżeli chodzi o stronę merytoryczną wniosku, to zarzuty są podobnie sformułowane jak w poprzednich dotyczących pana posła Stanisława Gawłowskiego. Wielokrotnie możemy przeczytać, że w nieustalonym dokładnie czasie otrzymał on jakieś korzyści materialne. Zarzuty są, oczywiście, poważne, natomiast głównie oparte na zeznaniach innych osób. Pojawiają się dwa, trzy te same nazwiska. Jestem przekonany, że pan poseł miał czas zapoznać się z tymi zarzutami. Zależałoby mu na wyjaśnieniu sprawy przez sąd. Złożyłby wniosek i wyraziłby zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Natomiast zastanawia mnie ponowienie przez prokuraturę – powiem poprawnie – wniosku o zgodę na aresztowanie, ponieważ ten wniosek prokuratura wysłała do Sejmu 25 czerwca. Jak pamiętam, mniej więcej na początku lipca były rozprawy sądu, który w dwóch instancjach orzekł, że trzy miesiące aresztu w tej sprawie to był wystarczający środek zapobiegawczy. Przy braku jakiejś wagi innych zarzutów… tu się zmieniają kwoty, co świadczy średnio o świadkach, którzy kiedyś mówili, że wręczyli kwotę 170 tys. zł, potem sobie przypomnieli 400 tys. zł. Nie wiem, czy to wzmacnia zarzuty prokuratury, czy raczej je osłabia.

W związku z tym, iż Sejm już orzekł, że trzymiesięczny areszt był wystarczającym środkiem zapobiegawczym i nikt z nas nie ma wątpliwości, iż pan poseł jest pod dość stałą obserwacją różnego rodzaju instytucji i nie ma możliwości na przebieg śledztwa, więc wydaje się, iż ten wniosek o zgodę na areszt jest niezasadny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Chciałem tylko bardzo mocno zaznaczyć, bo dzisiaj jak zawsze posiedzenie naszej Komisji jest przekazywane w relacji online – może raz się zdarzyło, że rzeczywiście zrezygnowaliśmy z tego, ale to z określonych przyczyn – więc bardzo mocno chcę to podkreślić, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, ani tym bardziej Sejm, nie decyduje o tym, czy osoba i czyny, które są tutaj spisane, jest winna tych czynów. To nie Sejm decyduje o zastosowaniu środka zapobiegawczego takiego czy innego. Akurat o tym będzie rozstrzygał sąd. My jesteśmy tylko tymi, którzy wyrażają zgodę na potraktowanie posła na sposób taki, jak traktowany jest każdy inny obywatel. A więc pamiętajmy, to jest wyjątkowość tego statusu prawnego, który posiada poseł. My nie decydujemy o tym, czy ktoś będzie w areszcie, czy też nie.

Bardzo proszę, pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem, że zostałem wywołany do kolejnych podziękowań panu przewodniczącemu za to, iż na kolejne moje wnioski wreszcie jest transmisja z posiedzeń naszej Komisji.

Jeśli to był niestosowny moment, to powtórzę pytanie do pani prokurator: czy jest tą osobą, którą pan mecenas Roman Giertych wymienia w swoim wniosku o wyłączeniu prokuratorów

ze sprawy pana Stanisława Gawłowskiego? Myślę, że to jest dość istotne. Sam noszę dość popularne nazwisko, więc znam kilku Jarosławów Urbaniaków oprócz siebie.

Sprawa druga. Pan przewodniczący Głogowski mówił o opiniach Biura Legislacyjnego, Biura Analiz Sejmowych. Tam terminy są sierpniowe. Jak zauważyłem w uzasadnieniu, o którym mówił pan przewodniczący, próby dostarczenia pisma procesowego do pana posła Stanisława Gawłowskiego były z października, więc te wszystkie przypadki, które się dzieją wokół tej sprawy, są co najmniej zastanawiające.

Chciałem też zwrócić uwagę na zawartość wniosku złożonego przez prokuraturę i odnieść do tego, co działo się przy pierwszym wniosku. Państwo dobrze pamiętacie, wtedy pan poseł Stanisław Gawłowski uczestniczył w posiedzeniu komisji regulaminowej. Miał ze sobą przygotowane materiały. Miał dowody na swoją niewinność. I tu pojawia się pytanie. Dotyczyło to jakichś słynnych dwóch zegarków, bo każdy mężczyzna, polityk przecież nosi dwa zegarki, a nie jeden.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Naprawdę?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Tak mi się wydaje. Trzeba prokuratorów zapytać – dlaczego ktoś tyle tych zegarków przyjmuje – o zdroworozsądkową stronę tego zarzutu. Zarzutów dotyczących zegarków, z których wtedy pan poseł Gawłowski bardzo dobrze się wybronił poprzez materiał dowodowy, fotograficzny, rachunki za zegarek, który posiada; jednoznaczne różnice w wyglądzie zegarka, który nosi, a tym, który niby został mu wręczony, tych zarzutów dzisiaj nie ma. Pani prokurator? Wycofała się pani z tych zarzutów.

Naczelnik Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie Małgorzata Zapolnik:

Przepraszam bardzo, jeżeli mogę…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie. Szanowni państwo, bardzo proszę, zaraz będziemy… Proszę spisywać pytania postawione przez pana posła.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ta sprawa w aspekcie tego, że kolanem jest to dzisiejsze posiedzenie realizowane i dopchnięte, iż nie ma możliwości obrony pan poseł Stanisław Gawłowski ani osobiście, ani przez swojego przedstawiciela – to jest wysoce zaskakujące. W aspekcie tego wszystkiego co się wokół pana Stanisława Gawłowskiego dzieje i wszystkich – przepraszam, ale mam słabą pamięć – Bogdanów K. itd., jest takie jednoznaczne, poważne pytanie do prokuratorów, którym notabene zarzuca się stronniczość. Czy wśród zeznających, na podstawie których to zeznań stawiacie państwo zarzuty panu posłowi Stanisławowi Gawłowskiemu, jest ktoś, komu aktualnie nie stawia się jakichś innych zarzutów? Czy jest ktoś, kto nie jest w tej chwili skazany? I czy jest ktoś, komu państwo nie obiecali czasami nadzwyczajnego złagodzenia kary w związku z tak dobrymi zeznaniami przeciwko panu Stanisławowi Gawłowskiemu?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Może zdecydujmy, jeśli ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos – to bardzo proszę teraz. Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zapytać prokuraturę w związku z wnioskiem datowanym na dzień 24 czerwca. Czy wobec tych wszystkich zarzutów, które prokuratura stawia wobec pana posła, na rozprawach, które odbyły się w lipcu w Sądzie Okręgowym i w Sądzie Apelacyjnym, gdzie sąd uchylił areszt i wyraźnie w uzasadnieniu sądu było powiedziane, że podczas tych trzech miesięcy przebywania pana posła w areszcie, wszystkie dowody zostały już przeprowadzone i procesowo zabezpieczone i nie ma żadnych obaw o matactwo; że wszystkie informacje, które są, zostały już zebrane, łącznie, iż zostały w tym okresie również złożone zeznania przez rodziców, teściów, pana posła

– chciałabym się dopytać: dlaczego wniosek, który w tytule zawiera: „oraz zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu" jest w ten sposób sformułowany? Wiedzieliście państwo doskonale, składając ten wniosek, że w tym czasie jest areszt i wnosiliście o kolejne miesiące aresztu. Natomiast w rozszerzeniu wniosku, gdzie wnosicie o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu, w ogóle nie nadmieniacie już tej informacji, tylko zwracacie się w kolejnym uzasadnieniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu posłowi spoza Komisji, chciałbym złożyć dwa formalne wyjaśnienia. Po pierwsze, to jest tak, że kiedy wniosek trafia do marszałka, pierwszą powinnością marszałka jest sprawdzenie poprzez Biuro Legislacyjne poprawności wniosku. Stąd jest tak, że najpierw otrzymuje Biuro Legislacyjne i tak jak czytamy w konkluzji legislatora: wniosek jest pod względem formalnym poprawny. Wówczas marszałek przesyła go dalej, a więc do komisji regulaminowej. Nie ma więc tej dziwnej sytuacji, w której tu jest termin taki, a u pana posła Gawłowskiego inny.

Kwestia druga związana z materią tego naszego procedowania. Drodzy państwo, to jest tak, że to co związane jest bezpośrednio z postawieniem zarzutów i ustosunkowaniem się do tych zarzutów i zastosowaniem środka zapobiegawczego, to jest wszystko dokładnie, jak zostało sprecyzowane w pierwszym niejako wniosku. Prokuratura w tym wypadku, ani sąd nie mógł wykroczyć poza te ramy, które tamtym wnioskiem były naznaczone. To jest jak gdyby specyfika taka czysto formalna.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Robert Kropiwnicki. Wysoka Komisjo, otóż, będziecie państwo decydować o bardzo ważnej rzeczy, czyli o tym, czy prokuratura będzie mogła aresztować posła.

Głosy z sali:

O tym zdecyduje sąd.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Prokuratura będzie mogła stawiać wniosek o aresztowanie posła… Czy sąd będzie mógł podjąć w tej sprawie decyzję – O.K, jeśli chcemy być tak purystyczni. Tylko wolałbym, żeby pan mecenas był również tak purystyczny w zakresie procedury. Otóż tego, że w poniedziałek państwo w ostatnim możliwym terminie dowiadujecie się o tym, że wniosek będzie rozpatrywany w czwartek. Teraz widzę, że pan poseł Matusiewicz wertuje ten wniosek. Jestem ciekaw, ilu z państwa posłów zapoznało się z tym wnioskiem. Niestety, z tego co mówiła pani prokurator wcześniej, nic tak naprawdę nie dowiedzieliśmy się z tego wystąpienia, oprócz tego, że sąd coś mówi. Sąd zawsze coś mówi, tak naprawdę. Pani prokurator dobrze o tym wie, że sąd w sprawach aresztowych mówi o tym, że jest prawdopodobieństwo wysokie, albo nie jest, albo takie, albo siakie, a zwłaszcza w sprawie tak wrażliwej politycznie, gdzie ma wszystkie kamery i gdzie wiadomo, że jest wielki spór polityczny między wami – polityczną prokuraturą, a niezależnymi sądami i posłami opozycji. Wiemy wszyscy, w jakich okolicznościach pracuje też prokuratura w tej sprawie, pod twardym naciskiem politycznym. My to wiemy. Może państwo posłowie tego nie wiecie, ale my to twardo wiemy. My posłowie opozycji wiemy o tym, że jest to sprawa szczególnego nadzoru, którą bardzo interesuje się prokurator generalny, prokurator krajowy, że interesują się media i wszyscy, którzy chcą wiedzieć, co się dzieje w tej sprawie. Może państwo posłowie tego nie wiecie, może wam się wydaje, że to: ot taka sobie po prostu sprawa. Ale kiedyś też będziecie w opozycji i byliście w opozycji przez lata i kiedy my byliśmy w większości nigdy Sejm tak nie traktował posłów. Nigdy żaden poseł nie był tak traktowany przez Wysoką Izbę jak jest traktowany Stanisław Gawłowski.

Proszę zauważyć; wniosek wpływa do Sejmu 25 czerwca, 12 września trafia do Komisji, do pana przewodniczącego Bernackiego i dzisiaj mamy 8 listopada. Nagle gwałtu, rety przed świętem Odzyskania Niepodległości chcecie mieć sukces, że nagle coś się dzieje, bo wam się marsz wysypał, bo wam się cała polityka wysypuje.

Teraz wrócę do tego wniosku. Otóż, sam wniosek tak naprawdę jest powieleniem większości rzeczy, które już były. Oprócz tej Chorwacji, którą też sąd tak naprawdę rozpatrywał. Proszę sobie przypomnieć, że państwo argumenty o apartamencie chorwackim stawialiście również przed decyzją sądu o nieprzedłużeniu aresztu. Państwo używaliście tych argumentów do sądu, który miał podjąć decyzję o przedłużeniu aresztu. Sąd wam to wywalił. Sąd się na to nie zgodził. Teraz państwo próbujecie jeszcze raz robić ten spektakl po to, żeby pokazywać, że jednak coś w tej sprawie jest, bo chcecie jeszcze raz wrócić z tą sprawą, choć sąd tak naprawdę się wypowiedział. Państwo prokuratorzy tak naprawdę robicie tu politykę. To jest przykre, że przez lata inwestowaliśmy w prokuraturę, jako niezależną prokuraturę i w was, jako niezależnych prokuratorów, a dzisiaj jesteście politycznymi prokuratorami. Taka jest prawda.

Głosy z sali:

Jak można tak mówić, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Ależ, oczywiście, że można tak mówić.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, proszę o spokój.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Do ustawy wpisywaliśmy, mocno o to walczyliśmy, żeby każdy prokurator był niezależny, niemalże tak, jak niezależny sędzia.

Głosy z sali:

I tak jest.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Jest taki, że wydaje mu polecenia prokurator Święczkowski, który dostaje polecenia od prokuratora Ziobro, albo od waszych kolegów politycznych. I to jest nieszczęście. I to jest nieszczęście, że zniszczyliście tak naprawdę niezależną prokuraturę. Ale wrócę do tych zarzutów, które tu są podnoszone.

Nie ma tu bowiem nic nowego. Są to sprawy znane i teraz mam pytanie do prokuratorów. Jakie zamierzacie podjąć czynności procesowe, które wymagają aresztowania posła, których nie mogliście państwo podjąć wcześniej? Czy były jakieś czynności, których nie mogliście…? Czy to jest jakaś wiedza, która spadła na was w czerwcu 2018 roku? I ona jest wiedzą tajemną. Państwo musicie podjąć tę decyzję o areszcie w listopadzie 2018 r., czyli już po prawie pięciu miesiącach od tego, kiedy pisaliście ten wniosek, że musicie przeprowadzić jakieś nadzwyczajne czynności, które wymagają aresztowania posła. Zwrócę państwu, Komisji i wszystkim posłom uwagę, że to nie jest decyzja o pociągnięciu do odpowiedzialności. Państwo podejmujecie decyzję o zgodzie na aresztowanie i tak naprawdę to jest kluczowe.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, nie, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

O zgodzie na aresztowanie. Sąd podejmie decyzję o tym, czy aresztować, czy nie, ale bez zgody Sejmu i każdego z was, indywidualnej… Proszę pamiętać, że każda decyzja, każdego z państwa, będzie również indywidualnie rozliczana, bez tego sąd…

Poseł Marek Opioła (PiS):

To jest groźba?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Nie straszę, ja informuję. Niech każdy z was ma tę świadomość. Każdy z was, indywidualnie, nie w pędzie partyjnym, tylko będziecie musieli podjąć indywidualną, swoją, osobistą decyzję, czy zgadzacie się na to, żeby na podstawie tych lipnych zarzutów prokurator wystosował wniosek do sądu o aresztowanie. Ale bez waszej decyzji, naszej, jako Izby, sąd tego nie będzie mógł zrobić, a prokurator nie będzie mógł złożyć tego wniosku. To jest

kluczem. Proszę pamiętać, że musicie na tyle zapoznać się z tym wnioskiem, każdy z posłów, członków tej Komisji, żeby móc indywidualnie podjąć taką decyzję. A zwrócę państwu uwagę na to, że sąd już to rozpatrywał. Prokuratura poszła z tym do sądu i sąd to jednak wywalił.

Dzisiaj często słyszę taką frazę: „żeby poseł Gawłowski, jak każdy obywatel". No, jasne. Tylko jak każdemu obywatelowi sąd mówi, iż sprawa się nie nadaje do aresztu, to sprawa się kończy, a w przypadku posła Gawłowskiego sprawa wraca. Wraca dlatego, że jest posłem, że jest politykiem i dlatego prokuratura polityczna niestety próbuje się w tej sprawie ciągle odgrywać. To jest nieszczęście prokuratury i nas, jako Izby, że musimy się tę sprawą zajmować.

Dlatego pytam, czy macie wszyscy państwo świadomość, że areszt jest ostatecznym środkiem – tak naprawdę – i że są jeszcze inne środki zapobiegawcze, którym można poddać osobę podejrzaną. Mogą to być środki wolnościowe, mogą być to różne, inne środki, które nie wymagają aresztowania – to po pierwsze. Jakie czynności prokuratura zamierza podjąć, których nie można było wykonać przy zastosowaniu wolnościowych środków zabezpieczających? Jakie to są takie czynności? Kogo zamierzacie przesłuchać? Kogo zamierzacie jeszcze ewentualnie też wsadzić, żeby coś z niego wycisnąć? Prosiłbym, żebyście państwo prokuratorzy wyraźnie to powiedzieli, bo to jest składowy element podejmowania decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Chciałbym jeszcze raz powiedzieć bardzo wyraźnie – to tylko ze względu na powiedziałbym dochowanie wierności zasadom. Pan, jako prawnik powinien wiedzieć, że jeśli obywatel ma postawione zarzuty, zwykły, szeregowy obywatel, to prokuratura w każdym momencie może rozszerzyć katalog zarzutów i nie wiąże się to z jakimś odrębnym procedowaniem. Natomiast w przypadku posła Gawłowskiego mamy do czynienia z sytuacją taką oto, że dopóki Sejm nie wyrazi zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w określonym zakresie, dotyczące określonych czynów, to jeśli tej zgody nie ma, to prokuratura jest tak naprawdę skazana… musi podjąć działania zmierzające do tego, aby te zarzuty rozszerzyć.

Wracając do tego, o czym pan mówił, panie pośle, to że ten wniosek jest wnioskiem powtórnym – o rozszerzenie zarzutów, właśnie jeden z tych zarzutów dotyczy tej bardzo ważnej kwestii, która jest i która ujawniła się dopiero w następstwie podjętych wcześniej działań przez prokuraturę. Ale prokuratura – jeszcze raz powtarzam – nie mogła działać dalej. Musi być zgoda Sejmu i musi być w tym wypadku również, jeśli chodzi o zastosowanie tych środków, decyzja sądu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie profesorze, ale mam jedno proste pytanie. Czy prokuratura podnosiła te zarzuty w sprawie o przedłużenie aresztu do sądu?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To zaraz przedstawiciele prokuratury udzielą nam na to pytanie odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie pośle i zaraz pan poseł Urbaniak.

Poseł Grzegorz Furgo (PO) – spoza składu Komisji:

W zasadzie powtórzę tylko za panem posłem Kropiwnickim, który dokładnie powiedział, trochę dłużej, zadając pytanie, które ja mam bardzo konkretne do państwa prokuratorów i prosiłbym o odpowiedź. W końcu spotykamy się tutaj nie po to, żeby bezmyślnie wysłuchać bardzo słabego wniosku prokuratury, jak słyszę, tylko pochylić się nad czymś bardzo ważnym. To jest areszt, areszt posła. Sami państwo widzieli, jak poseł Gawłowski był traktowany, chyba że uważacie, że jest jednym z najcięższych przestępców w Polsce. Cała Polska widziała te obrazki, jak szedł w ochronie, w jakiej nawet nie szedł sprowadzony ostatnio z Włoch bandyta Misiek. Wydaje mi się, że to jest absolutne przekroczenie pewnych uprawnień. Zahaczacie państwo o torturę psychiczną. I to jest bardzo dziwne. Z lubością, bardzo łatwo podchodzicie do tematu aresztowania. To jest najważniejsza sprawa.

Pani wniosek, pani prokurator – jak przysłuchiwałem się – to jest bardzo podobny do wniosku, który był poprzednio. Byliśmy wtedy, na tej samej sali. Mam konkretne pytanie. Mieliście państwo parę miesięcy posła Gawłowskiego w swoich rękach, w areszcie. I tu poprosiłbym o konkrety. Jakie to są niesłychane czynności, które zamierzacie wykonywać przez kolejne miesiące, a tak naprawdę torturować i psychicznie złamać człowieka? To jest bardzo niebezpieczne co państwo robicie. Powiedziałbym, że to bezempatyczne podejście posłów na tej sali, którzy dzisiaj są u władzy, jest przerażające. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję. Pan poseł Matusiewicz i za chwilę pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prokuratura musiała złożyć ponowny wniosek o wyrażenie zgody na odpowiedzialność karną i zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu, dlatego że zmieniała się strona przedmiotowa opisanych wcześniej zarzutów, co do czasokresu, co do sposobu ich popełnienia. Nowe osoby tam wchodzą. W dwóch przypadkach to są nowe czyny, nowe zarzuty. A więc zgodnie z obowiązującymi przepisami obowiązkiem prokuratora było złożenie nowego wniosku. Czynienie z tego zarzutu politycznego, jak tu mówił pan poseł Kropiwnicki, jest po prostu żenujące. Jest naprawdę żenujące.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:
Ale areszt był! Był areszt, czy nie, panie mecenasie?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Był areszt. Proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Panowie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jestem posłem, a nie mecenasem, proszę pana i proszę mi nie przeszkadzać. Wyraźnie pani prokurator zacytowała uzasadnienie sądu drugiej instancji w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego z tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe, za zapłaceniem określonej kwoty, ale sąd uznał, że jest wysoki stopień prawdopodobieństwa popełnienia tych czynów. Wysoki stopień. To jest bardzo znaczące. A pan mówi, że to są lipne zarzuty, proszę pana.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:
Ale to sąd będzie decydował.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No, to właśnie sąd decydował i sąd już w ten sposób zadecydował.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Panowie, bardzo proszę…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
To jest tylko powtórzenie, które musiała wykonać prokuratura 24 czerwca i w dacie pisania tego wniosku, przypomnę, pan poseł Stanisław Gawłowski przebywał w tymczasowym areszcie. Wyszedł dopiero 12 lipca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie pośle Urbaniak, możemy jeszcze udzielić głosu i panu wtedy… czy? No, dobrze. OK, pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):
Miałem wypowiedzieć się 15 minut temu, ale bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Ale panie pośle Urbaniak, pan pozwoli, że… Już pan rezygnuje, tak łatwo?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie, nie. Przepuszczam kolegę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Rajmund Miller (PO) – spoza składu Komisji:

Przestawię się państwu, poseł Rajmund Miller. Pani prokurator, mam pytanie. Pan Stanisław Gawłowski jest na wolności od lipca. Jakie państwo macie podstawy do tego, żeby twierdzić, że w tej chwili będzie coś mataczył? Gdyby to bowiem robił, to by robił to od lipca. Proszę nam dzisiaj wytłumaczyć, bo ja nie rozumiem powodu, dlaczego państwo chcecie zastosować areszt. Gdyby ten człowiek faktycznie próbował ukryć dowody, to robiłby to od lipca. Czy macie państwo dziś jakieś przesłanki, że to do dzisiaj się działo? W innym przypadku ja nie widzę powodów, poza politycznymi, żeby tego człowieka ponownie aresztować. Oczekuję więc odpowiedzi pani, bo było tyle czasu, iż oskarżony mógłby mataczyć, że dzisiaj aresztowanie jest dla mnie tylko działaniem politycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Urbaniak. Przepraszam, że tak nie od razu, ale to…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, bardzo dobrze pan wyczuł, że to akurat był kontrargument do tego, co pan mówił, więc trochę będzie stępiony przez 15 minut oczekiwania.

Istotą mojego zarzutu dotyczącego tych terminów, które pojawiają się w dokumentach nie jest procedura. Panie przewodniczący, pan dobrze wie, że procedurę to ja dobrze znam, że najpierw się kieruje te wnioski…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój. Proszę umożliwić panu posłowi wypowiedź.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Natomiast daty, które są zamieszczone w opiniach z BAS-u i Biura Legislacyjnego z początku sierpnia nie świadczą o tym, że została naruszona procedura. Tylko po tym, jak ten wniosek po tych negatywnych opiniach, nie został zwrócony do prokuratury, ani też nie został dostarczony panu posłowi Gawłowskiemu. To jest istota. Przez dwa miesiące nikt nic nie robił. Nie mówię, że kolejność została naruszona. Nie. Te sierpniowe i październikowe daty i to przyspieszenie, które nastąpiło w ostatni poniedziałek, że my dzisiaj to rozpatrujemy, że brakuje tutaj posła Gawłowskiego – to są argumenty. Nic nie było robione – specjalnie! Kolejny raz to mówię. Bezczynność, dwumiesięczna bezczynność, żeby teraz rozpatrywać czyjąś sprawę bez jego obecności.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pod jego nieobecność.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, w kwestii języka – to tu jest taki fajny wniosek prokuratury, można się czepiać po prostu niesamowicie: „okresy czasu", „dzień dzisiejszy" – to są tylko przykłady – po aresztowanie.

Ale, jak już pan przewodniczący udzielił mi głosu, bojąc się, że następny raz będzie za 1,5 godziny, to mam do pani prokurator takie oto pytanie. Prawnikiem nie jestem, tylko logikiem i ekonomistą. Pani w swojej wypowiedzi powiedziała, że jeden z zarzutów dotyczył apartamentu chorwackiego. Pani stawia zarzut prania brudnych pieniędzy. No, nie wiem, jak w prokuraturze, ale ekonomia to akurat taki proceder to wyśmiewa. To jest żadne pranie brudnych pieniędzy przez kupienie normalnego mieszkania, apartamentu, działki. Gdzie tu jest ten element prania? Gdyby pani mogła zdefiniować, jak pani rozumie pranie tych brudnych pieniędzy, bo tutaj ni cholery nie widzę tego prania…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, panie pośle…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

…wręcz, jak były brudne pieniądze, tak były, jak były czyste, tak były. Zwykłe kupno i sprzedaż na pewno wypraniu żadnych pieniędzy nigdy nie służyło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Niemczyk, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Pani prokurator, mam jeszcze kolejne pytania. W dniu 12 czerwca 2018 r. w Wielkopolskim Wydziale Zamiejscowym Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu zostało wszczęte śledztwo w sprawie publicznego rozpowszechniania bez zezwolenia wiadomości z postępowania przygotowawczego zawierających informację odnoszącą się do szczegółów śledztwa prowadzonego przez Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie. W dniu 7 listopada pan mecenas Roman Giertych złożył wniosek o wyłączenie prokuratorów. W wyniku złożonego postanowienia z dnia 12 czerwca pani nie wyłączyła z toku prowadzenia śledztwa pana prokuratora Grdenia, mimo że do mediów przedostawały się tajne informacje. Nie odsunęła pani od obowiązków pana prokuratora. Czy w związku z tym interes śledztwa nie został czasem naruszony? Czy zabezpieczony jest w sposób prawidłowy? Czy cały czas piecza sprawowana nad informacjami jest sprawowana w sposób prawidłowy, aby podobne sytuacje się nie zdarzały?

Mam do pani pytanie, jako do prokuratora, wobec którego został złożony wniosek o wyłączenie prokuratorów. Czy może pani odpowiadać tutaj, przed komisją sejmową, jeżeli taki wniosek został złożony? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, chociaż odpowiedź na to ostatnie pytanie została udzielona przez Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, jeśli nie ma głosów w dyskusji, to bardzo proszę przedstawicieli prokuratury o ustosunkowanie się do tych pytań i uwag, które zostały poczynione przez posłów. Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora generalnego Beata Marczak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, z racji tego, że pełnię nadzór nad Departamentem do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji zajmuję się również nadzorem nad tą sprawą. Jestem zastępcą prokuratora generalnego, Beata Marczak.

Ja przesyłałam wniosek pani naczelnik do pana marszałka Sejmu w sprawie dotyczącej odrębnej zgody na pociągnięcie pana posła Stanisława Gawłowskiego do odpowiedzialności karnej za przestępstwa w kształcie określonym w tym wniosku.

Tak jak już zostało tutaj szczegółowo wyjaśnione, mogę tylko potwierdzić. Dwa z tych czynów dotyczą czynów, które już pan poseł miał zarzucone w poprzednim wniosku, jednakże przedstawiamy je w uzupełnionym kształcie. Dwa pozostałe, to takie, które na podstawie zgromadzonego systematycznie do czerwca 2018 r. materiału dowodowego, stały się podstawą kolejnych zarzutów. Tych zarzutów, które są kwalifikowane z art. 228 § 1, 3 i 5 oraz zarzutu określonego w art. 299 Kodeksu karnego, czyli tzw. – potocznie mówiąc – prania pieniędzy. Wystąpiliśmy o wyrażenie odrębnej zgody na pociągnięcie pana posła do odpowiedzialności karnej. Oznacza to, że wciąż pozostaje pod zarzutami, które określone były we wcześniej skierowanym wniosku. Postępowanie w tym zakresie nie zostało umorzone. Jest to ta sama sprawa.

Jeżeli chodzi o sformułowanie zawarte we wniosku, to krótko się tylko do tego odniosę, aczkolwiek wydaje mi się, że jeżeli Sejm przyjął ten wniosek, to oznacza, iż w takim kształcie, w jakim został skierowany, był on sformułowany prawidłowo, jeżeli chodzi również o wniosek dotyczący stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Jeżeli państwo prześlą do nas opinię Biura Legislacyjnego, tak jak poprzednio były przesyłane, na pewno będą przedmiotem zapoznania się przez prokuratorów prowadzą-

cych postępowanie, a także przeze mnie. Natomiast biorąc pod uwagę wymogi proceduralne uważamy, że wszystkie zostały spełnione. Wskazana została podstawa prawna, wskazany został środek zapobiegawczy, jaki uznajemy za zasadny do rozważenia w przypadku, gdy wykonamy czynności procesowe z panem posłem. Chciałabym bowiem zaznaczyć, że dopiero, jeżeli Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w zakresie zarzutów opisanych we wniosku z 24 czerwca 2018 roku, będziemy mogli rozważyć zastosowanie środka zapobiegawczego. Te zarzuty, przede wszystkim zarzut określony w art. 299 Kodeksu karnego z samej istoty noszą w sobie elementy matactwa, elementy utrudniania postępowania, ukrywania, usuwania składników majątkowych. W związku z tym prokurator jest zobowiązany rozważyć, czy ciężar gatunkowy zarzutów, które dopiero byłyby przedstawione, gdybyśmy uzyskali zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności i ocenić, czy ten środek będzie niezbędny w przypadku, gdyby prokurator uznał, że dla zabezpieczenia dalszego prawidłowego toku postępowania będzie to środek niezbędny. Do tego jednakże niezbędne jest uprzednie wykonanie czynności procesowych z panem posłem. Ogłoszenie mu zarzutów, w przypadku uzyskania zgody oraz przesłuchanie go w charakterze podejrzanego. Uzyskanie od niego stanowiska procesowego co do materiału dowodowego, który jest podstawą tych zarzutów. W części te dowody w ustnym czy też pisemnym uzasadnieniu zarzutów, które przygotuje prokurator, zostaną mu przedstawione. Dopiero po tym prokurator będzie oceniał realne zagrożenie, jeżeli chodzi o utrudnianie postępowania ze strony pana posła.

Chciałabym powiedzieć, że my nie znamy treści wniosku o wyłączenie prokuratorów. Ten wniosek, oczywiście, z pewnością został złożony, ale do czasu naszego wyjazdu tutaj nie mieliśmy informacji o tym, iż taki wniosek wpłynął do jakiejś jednostki prokuratury. W związku z tym trudno mi się dzisiaj do niego odnosić, natomiast niewątpliwie ten wniosek będzie wymagał rozpoznania. W zależności od tego jacy prokuratorzy zostali wskazani i jakie przesłanki wskazane zostały we wniosku, przełożeni prokuratorów będą ten wniosek rozpoznawali.

Chciałabym jednakże zaznaczyć, że sprawę prowadzi zespół prokuratorów, a prokuratura działa na zasadzie jednolitości. Nawet gdyby były jakiekolwiek podstawy do tego, aby wyłączyć prokuratora, to nie znaczy, że ta sprawa zostanie umorzona, oddalona… Nie wiem, jak inaczej miałabym to nazwać, bo sprawę będzie prowadził ewentualnie inny prokurator z zespołu, aczkolwiek znając pana prokuratora Grdenia, który prowadzi osobiście ten wątek sprawy, jestem przekonana, że takie przesłanki nie mają miejsca. Ale – tak jak powiedziałam – wniosek rozpoznamy. Nie jest nam znana w tej chwili jego treść, więc nie możemy się do niego ustosunkować.

Pani naczelnik jest autorem wniosku. Wniosek został dopuszczony do procedowania, w związku z tym pani naczelnik wypowie się na tematy merytoryczne.

Chciałabym zaznaczyć, że materiał dowodowy, dotyczący zarzutów, które dziś są przedmiotem procedowania przez państwa, w części pojawił się już rzeczywiście, w czasie kiedy kierowany był pierwszy wniosek i oczywiście prokuratorzy zwracali uwagę już przed sądem, jak również tutaj, na posiedzeniu Komisji, że ta sprawa ma taki charakter, iż najprawdopodobniej zostaną przedstawione nowe zarzuty. Sąd nie ustosunkowywał się do tych zarzutów, które dzisiaj są przedmiotem obrad państwa, z tego powodu, że sąd nie porusza się w kategoriach zarzutów, które jeszcze nie były przedstawione. Jednocześnie nie może zlekceważyć faktu, iż materiał, z którego te zarzuty mogły powstać, istniał już na etapie kiedy był stosowany i procedowane było przedłużenie aresztu. Chciałam bowiem zwrócić uwagę na to, że nie jest prawdą, iż sąd uchylił stosowany środek zapobiegawczy, czyli tymczasowe aresztowanie. Sąd przedłużył czas trwania środka, przyjmując, że w przypadku wpłaty poręczenia majątkowego zostanie on zmieniony na środek wolnościowy. Nie ma w postanowieniu sądu mowy o tym, na żadnej stronie postanowienia sądu, że sąd ten areszt uchyla. Jednocześnie sądy stosujące i rozpoznające wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania zwracały uwagę na to, że w każdej sytuacji, w której prokurator dojdzie do wniosku, iż spełnione są przesłanki ponownego wystąpienia z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie, będzie to możliwem, o ile takie przesłanki zostaną spełnione. Jeżeli prokurator uzna, po przedstawieniu zarzutów, po wykonaniu

niezbędnych czynności procesowych, że takie podstawy zachodzą, to prosimy państwa o wyrażenie zgody na to, abyśmy taką możliwość mieli, bo same sądy taką możliwość nam dały.

Dziękuję bardzo. W dalszej części merytorycznie wypowiedzą się państwo prokuratorzy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, czy ktoś z przedstawicieli prokuratury zabierze głos? Proszę, pani naczelnik.

Naczelnik Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie Małgorzata Zapolnik:

Odnośnie do zarzutów stawianych panu posłowi Stanisławowi Gawłowskiemu, które były przedmiotem poprzedniego procedowania, pragnę po raz kolejny podkreślić, że cztery różne składy orzekające wskazały na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez Stanisława Gawłowskiego zarzucanych mu czynów.

Odnosząc się do treści postanowienia sądu, który zastosował tzw. areszt warunkowy, to musimy pamiętać o tym, że jest to stosowanie tymczasowego aresztowania pod warunkiem jego uchylenia po spełnieniu określonych warunków. Zatem nie można mówić, że sąd nie zastosował aresztu. Ponadto ten argument odnośnie do istnienia wysokiego prawdopodobieństwa w przypadku zastosowania tymczasowego aresztowania uwypuklił również Sąd Apelacyjny.

Odnośnie do stosowania tymczasowego aresztowania wskazać należy z jednej strony na orzeczenie Sądu Apelacyjnego, które zostało powołane, to jest wskazanie, że w przypadku wobec podejrzanego może być zastosowany ponownie najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, jeżeli podejrzany będzie utrudniał postępowanie karne, zachowywał się w sposób, który będzie powodował zakłócenie prawidłowego biegu postępowania. Ponadto zarzuty, które są ogłoszone Stanisławowi Gawłowskiemu po wyrażeniu zgody w tej materii przez sąd, są czynami zagrożonymi karą do 10 lat pozbawienia wolności. Są to czyny poważne. Wskazać należy również, iż sam fakt podjęcia działań zmierzających do ukrycia przyjętej korzyści majątkowej poprzez zawarcie fikcyjnej umowy na osoby trzecie, stanowi też o obawie matactwa w przedmiotowej sprawie.

Odnośnie do przestępstwa prania pieniędzy, to tutaj pragnę zwrócić uwagę, że wszelkie czynności, które zmierzają do ukrycia przyjętej korzyści majątkowej poprzez podejmowanie szeregu różnych działań i to nie tylko dokonywanie przelewów pomiędzy rachunkami bankowymi, dokonywanie innych transakcji, ale również zawarcie fikcyjnej umowy sprzedaży, są to czynności, które w literaturze określa się takim określeniem kolokwialnym: pranie pieniędzy.

Może jeszcze oddam głos panu prokuratorowi Grdeniowi w zakresie pozostałych pytań.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie prokuratorze, bardzo proszę.

Prokurator Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie Witold Grdeń:

Dzień dobry, Witold Grdeń. Pragnę wskazać, co podniósł już Sąd Okręgowy w Szczecinie, przedłużając stosowanie wobec posła Stanisława Gawłowskiego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Zacytuję wprost, co powiedział Sąd Okręgowy: „Szereg dowodów, których konieczność przeprowadzenia widzi prokurator, dotyczą jednak – co należy wyraźnie podkreślić – zarzutów, które dopiero w przyszłości mają być postawione Stanisławowi Gawłowskiemu i w tym zakresie w żadnej mierze nie może to stanowić podstawy przedłużenia tymczasowego aresztowania, albowiem dotyczy to zdarzeń przyszłych i niepewnych”. Dlatego ten wniosek kierowany jest do Wysokiej Komisji w zakresie rozszerzenia zarzutów i z uwagi na to, że prokurator do czasu kiedy Wysoka Komisja nie wyrazi na to zgody, a później Sejm, to prokurator części czynności nie może wykonać odnośnie do posła Stanisława Gawłowskiego, z uwagi na chroniący w tym zakresie pana posła immunitet.

Pragnę wskazać za Sądem Okręgowym w Szczecinie: „Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że wnioskowany przez prokuratora trzymiesięczny okres przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania wobec Stanisława Gawłowskiego oraz Bogdana K. jest minimalny z punktu widzenia konieczności zabezpieczenia prawidłowego toku tego postępowania, a zwłaszcza przeprowadzenia wolnych od bezprawnego wpływu ze strony podejrzanego wskazanych szczegółowo we wniosku i niezbędnych czynności procesowych istotnych dla ustalenia wszystkich okoliczności podmiotowo przedmiotowych zarzucanych tym podejrzanym przestępstw. Mając jednak na uwadze konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania oraz zakres czynności pozostałych do wykonania w toku śledztwa, uznać należy – co stwierdził sąd – że wolnościowe środki również są w stanie postępowanie zabezpieczyć w sposób należyty. Zastosowanie poręczeń majątkowych oraz ewentualnego zakazu opuszczenia kraju w sytuacji uchylenia tymczasowego aresztowania, wydaje się być wystarczającym gwarantem subordynacji procesowej podejrzanych. Sąd, określając wysokość poręczeń. uwzględnił wobec podejrzanych rangę stawianych zarzutów, również sytuację majątkową poszczególnych podejrzanych. Sąd również podkreślił, że przeszkody, które uniemożliwiały zakończenie śledztwa w pierwotnie zakreślonym terminie – tak jak poprzednio – miały charakter obiektywny i były niezależne od prowadzącego śledztwo prokuratora".

W tym zakresie, Wysoka Komisjo, pragnę też wskazać, o czym wskazywała pani naczelnik. Przytoczę stwierdzenie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie. Oto cytat: „Wreszcie nie sposób pominąć, że jeśli aktualne przekonanie Sądu Okręgowego wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu w przedmiocie adekwatności zastosowanych wolnościowych środków zapobiegawczych wobec podejrzanych w zderzeniu z potencjalnymi nieuprawnionymi zachowaniami tychże osób w realiach rozpoznawanej sprawy karnej okaże się niezasadne, środki wolnościowe nie odniosą dostatecznej skuteczności zapobiegawczej, nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd ten ponownie sięgnął po najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania celem zabezpieczenia dalszego prawidłowego toku prowadzonego procesu karnego".

Pragnę wskazać po raz kolejny, że podnoszone kwestie jakoby prokurator stosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania: nie. Jak dobrze wszyscy wiemy, prokurator występuje do sądu z takim wnioskiem, jeżeli będą takie podstawy. Prokurator nie mówi w tej chwili, że wystąpi z takim wnioskiem, prokurator chce mieć taką możliwość, co wskazał też Sąd Apelacyjny. Prokurator chce mieć taką możliwość, że jeżeli podejrzany będzie w sposób bezprawny utrudniał postępowanie, żeby prokurator mógł wtedy ewentualnie rozważyć taki wniosek. Po raz kolejny wskazuję: to nie prokurator stosuje tymczasowe aresztowanie, tylko sąd.

Nadto w zakresie stwierdzeń panów posłów, członków Komisji, że zarzuty poprzednie się nie potwierdziły, wskazać należy… Nieprawdziwe są również te stwierdzania, w mojej ocenie, szanowni państwo, że Sąd Okręgowy, a później Sąd Apelacyjny, praktycznie Sąd Okręgowy w całości uwzględnił wniosek prokuratora o przedłużenie wobec obu podejrzanych, w tym pana Stanisława Gawłowskiego, tymczasowego aresztowania. Tenże sąd wskazał, że zgromadzony materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom obrońców dostatecznie uzasadnia duże prawdopodobieństwo popełnienia przez obu podejrzanych zarzucanych im czynów. Sąd stwierdził bezsprzecznie: aktualna pozostaje przesłanka o charakterze ogólnym, która warunkuje stosowanie wszystkich środków zapobiegawczych, w tym również tymczasowego aresztowania. Nadto ten sąd wskazał, że szereg dowodów – o czym już mówiłem dzisiaj – których konieczność przeprowadzenia widzi prokurator, dotyczą jednak zarzutów, które w przyszłości mogą być postawione Stanisławowi Gawłowskiemu. Dlatego też sąd ten uznał, iż aktualnie również i wolnościowe środki zapobiegawcze są w stanie postępowanie zabezpieczyć.

Podobnie, jak już wskazałem, wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który w całości zaaprobował stanowisko sądu pierwszej instancji i stwierdził, że nadal istnieją przesłanki uzasadniające przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. Wskazuję: przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania, a nie uchylenie. Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, że nadal występuje w sprawstwie przesłanka ogólna uzasadniająca stosowanie wobec obu podejrzanych środków zapobiegawczych, jak również

aktualnie pozostają przesłanki szczególne warunkujące możliwość dalszego stosowania środków izolacyjnych wobec ewentualnego braku złożenia przez wymienionych przedmiotów poręczenia majątkowego. To nie była zasada, Wysoka Komisjo, że sąd uchylił, sąd przedłużył, dał warunek, czyli dał termin, że jeżeli podejrzani w określonym terminie wpłacą poręczenie majątkowe, to wówczas podejrzani mogą wyjść na wolność. To nie jest prawda, że sąd uchylił. Sąd nic nie uchylił w tym wypadku. Nadto Sąd Apelacyjny przypomina, że sprawstwo w zakresie zarzucanych temu podejrzanemu czynów, wskazuje wymieniony przez rzecznika oskarżenia publicznego materiał dowodowy. Nadto co Sąd Apelacyjny wskazał, że obrońca podejrzanego popada w sprzeczność, bowiem kontestuje występowanie przesłanki ogólnej 249, a jednocześnie wnosi o stosowanie innych wolnościowych środków.

Nadto, Wysoka Komisjo, chciałbym wskazać, iż nie zgadzam się ze stwierdzeniem o jakiejś zależności prokuratora w zakresie tej sprawy. Nie jest to prawdą. Nie jestem prokuratorem PiS-u. Nie jestem prokuratorem Platformy. Jestem prokuratorem RP. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się wypowiedzieć? Mamy dwa zgłoszenia. Trzy, cztery i na tym – proponuję – żebyśmy zmierzali ku konkluzjom. A więc w kolejności: pan poseł Urbaniak, pani posłanka Niemczyk.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, mam wrażenie, że to jest bardzo ważna sprawa; tak z ludzkiego punktu widzenia, takiego, że pan Stanisław Gawłowski jest człowiekiem, co z jego punktu widzenia, to jest niezwykle istotna sprawa. Więc ograniczenie czasu wypowiedzi na Komisji…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale, panie pośle, nie ma żadnego ograniczenia.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jeśli ta sprawa kogoś nie interesuje… Już kilka osób wyszło.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ależ, panie pośle, bardzo proszę, ja nie ograniczam panu czasu.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Zasugerował pan koniec wypowiedzi, że na tych czterech skończymy. Panie przewodniczący, a tu jest poważny problem. Na pytania, które ja zadałem nie uzyskałem odpowiedzi, poza próbą odpowiedzi na to, czym jest pranie brudnych pieniędzy, co z punktu widzenia wiedzy ekonomicznej, odpowiedzi błędnej. Nadal podtrzymuję. Nie na tym polega w ekonomii pranie brudnych pieniędzy, ale o tym na końcu.

Niepokoję się bardzo też stanem stóp państwa prokuratorów, bo w tych wypowiedziach państwo tyle razy strzelili sobie w stopę, że to po prostu jest przerażające. Cytowanie przez kilkanaście minut uzasadnień do orzeczeń sądu sprzed miesięcy, kiedy mamy nowy wniosek, tutaj skierowany, jest wysoce niestosowne, ponieważ pan Stanisław Gawłowski co do faktu zdaje się jest na wolności w tej chwili. Z tym trudno się nie zgodzić. A więc uzasadnienia, które państwo teraz cytują, chyba dotyczą innego stanu sprzed kilku miesięcy. To nie jest tak.

Moje główne pytanie, to najważniejsze, było do pani prokurator.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, naprawdę zachowujmy pewne reguły i zasady.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

No, tak, ale pan poseł Kropiwnicki zdaje się był zastraszany.

Głosy z sali:

Śmiech.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Krasulski mówił, że posła Gawłowskiego trzeba aresztować.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle. Nie ma reżimu czasowego, proszę swobodnie…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To jest Komisja, więc myślę, że dobre zwyczaje nadal będą.

Czy ja dobrze zrozumiałem, pani prokurator – zwracam się do pani prokurator Beaty Marczak – że pani skierowała ten wniosek do marszałka Sejmu? Gdybym mógł prosić o szybką odpowiedź…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, nie…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

…bo, jeżeli pani… Albo będę kontynuował, albo nie. Tak lub nie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Może umówmy się, że tę wyjątkowo dopuszczę, ale odpowiedzi na kolejne pytania będą na końcu. Bardzo proszę, pani prokurator.

Zastępca prokuratora generalnego Beata Marczak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, droga służbowa w prokuraturze od lat wygląda w taki sposób, że wniosek kierowany do marszałka Sejmu kieruje naczelnik Wydziału Zamiejscowego, od kiedy te wydziały funkcjonują, a ja – jako ich przełożony go przekazuję, więc tak, kierowałam do marszałka Sejmu.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Czy pani się nazywa Święczkowski? Czy pani się nazywa Święczkowski?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie pośle, zanim pan zacznie krytykować mnie kolejny raz, proszę zerknąć na to pismo…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ależ panie pośle, moja cierpliwość jest bezbrzeżna, ale naraża pan ją i tak w tym momencie na szwank. Bardzo proszę kontynuować i do rzeczy, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Rzeczywiście, to stawia zastępcę prokuratora generalnego w dwuznacznej sytuacji, kiedy twierdzi coś zupełnie innego, ponieważ to pan Bogdan Święczkowski skierował wniosek do pana marszałka Marka Kuchcińskiego. Dlatego chciałem się upewnić, bo zawsze była możliwość przejęzyczenia.

Chciałem zapytać, dlaczego nie dostałem odpowiedzi na moje podstawowe pytanie. Dotyczyło ono zarzutów, które są w zeznaniach stawianych panu posłowi Gawłowskiemu. Czy to prawda, że są stawiane przez osoby, którym są postawione inne zarzuty? I czy zaproponowano im nadzwyczajne złagodzenie kary? Czy wśród tych zeznających przeciwko panu Stanisławowi Gawłowskiemu jest ktoś, kto takich zarzutów nie ma postawionych? Albo ktoś kto nie jest skazany do tej pory? Mówiąc krótko, czy ktoś uczciwy stawia zarzuty panu Stanisławowi Gawłowskiemu? To jest najważniejsze.

I jeszcze jedno; jeżeli prokuratorzy nie wiedzą, co to jest pranie brudnych pieniędzy, to ja ze swojej miłości do edukacji, chciałem powiedzieć co następuje. Z praniem brudnych pieniędzy mamy do czynienia wtedy, kiedy mamy pieniądze z nielegalnego źródła, na przykład z przestępstwa, nie można ich normalnie wprowadzić do obrotu i co z tym zrobić. Wytłumaczę to na takim drobnym przykładzie. Jeżeli mamy takie 100 tys. zł, które są z przestępstwa…

Głosy z sali:

Szkoda czasu.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Przyda się, przyda się.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle… Szanowni państwo…Pan poseł i tak zmierza już ku końcowi.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Tak. Trzeba znaleźć taki biznes, w którym trudno zweryfikować przychody, na przykład restaurację. I do normalnych obrotów tej restauracji…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale niech pan tak nie wchodzi w szczegóły…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panu profesorowi też się przyda, żeby wiedzieć…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, mimo wszystko będę prosił, zgodnie z regulaminem, aby pan przystąpił do rzeczy. Równie dobrze mogę powiedzieć, że zgodnie z tym, co pan mówi, jeśli ktoś… Wydaje się, że nie przeczytał pan dokładnie tego wniosku, który leży przed panem dotyczącym właśnie tego zarzutu. Punkt pierwszy: pozyskanie środków, a punkt drugi: wprowadzenie tych środków w postaci zakupionego mieszkania i możliwością sprzedania. Pan jakoś tak…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Gdzie jest to wypranie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Osoby powiązane z panem…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie, to nie jest praniem brudnych pieniędzy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

…mogą te pieniądze wprowadzić do przestrzeni.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dobrze. Panie przewodniczący, pan dobrze wie, że ja jestem łagodnym człowiekiem i możemy się umówić tak, że ja panu, poza Komisją, wytłumaczę, na czym polega prawdziwe pranie pieniędzy. Ale mocno się dziwię…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, ja będę zmierzał ku temu…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

…mocno się dziwię, że pana przewodniczącego nie przeraża, że prokuratorzy – nie PiS-u podobno, tylko Rzeczypospolitej Polskiej – nie wiedzą, na czym polega procedura prania brudnych pieniędzy. To jest niepokojące, mocno niepokojące. Ale wracając, nadal pytam i stawiam to pytanie ostro: czy wśród osób, które stawiają zarzuty panu Stanisławowi Gawłowskiemu w swoich zeznaniach, są uczciwi ludzie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, ja jednak chcę przypomnieć, że cała terminologia, której używamy, ma wymiar o charakterze formalno-prawnym i na tym się koncentrujmy, natomiast nie na takim aspekcie, który przez pana tutaj został podniesiony.

Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk, później… To znaczy musi być wniosek formalny, żebyśmy zakończyli dyskusję. Dopóki takiego wniosku nie będzie, będziemy dyskutować. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie uzyskałam informacji od pani prokurator. Pytałam o termin 24 czerwca, moment pisania wniosku i jego składania. W tym okresie pan poseł przebywał w areszcie. Wy występujecie z wnioskiem o stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Dla mnie zaczyna się robić trochę takie masło

maślane. Czy już wtedy wiedzieliście, że areszt będzie zamieniony na poręczenie majątkowe i możliwość odpowiadania z wolnej stopy i dlatego wtedy już składaliście wniosek o zabezpieczenie w postaci tymczasowego aresztu?

Natomiast w tym wniosku, który jest przed nami, w czynach, o których mówicie, które były już złożone w poprzednim wniosku, wymieniacie kwotę 405 tys. zł, na str. nr 2 i na str. nr 3 piszecie: oraz nowych czynów. Natomiast na str. 7, 8 i 9, czyli w dniu 13 kwietnia zatrzymano Stanisława Gawłowskiego i przedstawiono mu następujące zarzuty. Tych zarzutów jest tutaj wymienionych pięć. Przedstawione zarzuty nie mają odzwierciedlenia w zarzutach wymienionych na str. 2. Pierwsza rzecz podstawowa, która mi się nie zgadza, to łączna kwota z tych dwóch stron.

Wnoszę, panie przewodniczący, ewentualnie o przerwę, bo my mamy wniosek o wyłączenie prokuratorów. Jeżeli prokuratorzy tego wniosku nie znają, to ja proponuję, abyśmy go w tej chwili skserowali; dali czas, aby państwo prokuratorzy się z tym wnioskiem zapoznali i na posiedzeniu tej Komisji dali jednoznaczną odpowiedź na moje wcześniejsze zadane pytania: czy mogą udzielać nam odpowiedzi na podstawie wniosku, dlatego że powzięli informację o tym od nas; nawet, jeżeli nie wiedzieli od swoich przełożonych, iż taki wniosek wpłynął? Zanim zaczęli udzielać odpowiedzi wiedzieli o tym, że taki wniosek został złożony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze dwa głosy w dyskusji.

Poseł Marta Golbik (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam takie krótkie pytanie, przede wszystkim do posłów partii rządzącej, bo to, że wniosek został złożony na polecenie prokuratora generalnego, to wiemy. To, że państwo wiedzą, jak zagłosować nad tym wnioskiem, to też wiemy. Ale tak zupełnie uczciwie; ja nie usłyszałam dzisiaj wprost od państwa prokuratorów żadnych konkretów, które świadczyłyby o tym, że należy wyrazić zgodę na aresztowanie człowieka. My tutaj, pamiętajmy, mówimy o tym, że człowiek może zostać pozbawiony wolności. Naprawdę to jest ostateczność.

Przy bardzo wielu słowach, które dzisiaj usłyszeliśmy, naprawdę nie dowiedziałam się od państwa dzisiaj, dlaczego ktoś, kto jest na wolności od paru miesięcy i mógłby w tym czasie dokonywać różnych rzeczy, przeprowadzać przeróżne rozmowy – dlaczego nagle taka osoba ma zostać pozbawiona wolności? Chciałabym to dzisiaj od państwa usłyszeć, bo to jest absolutnie niezrozumiałe. Co innego, gdybyśmy mówili o kimś, kto jest aresztowany i nie może wyjść na wolność, ponieważ mogłyby się odbywać matactwa, a co innego, jeśli mówimy o człowieku, który jest na wolności od paru miesięcy i nagle ma zostać aresztowany. To naprawdę wygląda wyłącznie na spektakl polityczny. Wyłącznie. Bez żadnych konkretów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł i pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Gabriela Lenartowicz. Ja mam takie trzy krótkie pytania. Po pierwsze, powinniśmy wyraźnie oddzielić kwestię zgody na uchylenie immunitetu, od kwestii zgody na zastosowanie aresztowania.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak będzie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Po pierwsze, z sytuacji dotychczasowej praktyki zachowania pana posła Gawłowskiego i deklaracji składanych wcześniej wynikało, że natychmiast jest gotów zrzec się immunitetu – co miało miejsce w przypadku pierwszej zgody. Nie dano tej szansy obecnie. Wszystkie przesłanki wskazują na to, że takie zrzeczenie dobrowolne miałoby miejsce, tylko trzeba by dać szansę, a ta szansa nie została udzielona. Pośpiech w kontekście daty złożenia wniosku i tego, jak on jest procedowany – wydaje się – niewspółmierny

do okoliczności. Taka szansa powinna być dana, zwłaszcza przy tych wcześniejszych deklaracjach.

Druga kwestia, to jest zgoda na tymczasowe aresztowanie. Mnie najbardziej zaniepokoiło to, co powiedział pan prokurator Grdeń. Pan prokurator powiedział, że to jest tak na wszelki wypadek, że to jest taka zgoda prewencyjna. Prokuratura bowiem nie wie, czy złoży ten wniosek. Mój niepokój wiąże się z tym, że kto wie, czy państwo nie powinniście złożyć wniosków a priori, takich prewencyjnych, o zgodę na aresztowanie całej opozycji, bo nie wiadomo, być może będziecie potrzebowali złożyć taki wniosek. To jest wysoce niepokojące mówienie o tym, że nie wiadomo, czy są przesłanki, ale tak na wszelki wypadek, gdybyście chcieli, żebyście już tę zgodę mieli. I następne pytanie dotyczące wypowiedzi państwa prokuratorów, tak często…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Pytanie kieruję również do państwa i chciałbym zostać wysłuchana.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, naprawdę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

W związku z tym, że państwo prokuratorzy powołujecie się, stale cytujecie orzeczenie sądu w tej sprawie, mówiące o tym, iż zastosowane zostały środki wolnościowe, ale oczywiście może być ponowiony wniosek o zgodę na aresztowanie wtedy, kiedy te wolnościowe środki okażą się niewystarczające lub będą nieprzestrzegane, będzie ryzyko niezastosowania się do tych reguł, to chciałabym się dowiedzieć, jakie przesłanki decydują o tym, jakie nastąpiły naruszenia i jakie były niewystarczające środki? Czy obecnie coś się stało, że te ustalone przez sąd środki wolnościowe okazały się niewystarczające? W jakim wymiarze i w czym przeszkodziły? Jakie rzeczywiste te właśnie przesłanki nastąpiły, że w tej chwili zwracacie się państwo o zgodę na tymczasowe aresztowanie, powołując się na to, że ono ma miejsce i w związku z tym, że dotychczasowe środki wolnościowe są niewystarczające. Chciałabym taką prostą listę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję za to pytanie dotyczące prostej listy. Pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, przede wszystkim też nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, które zadałem wcześniej. Czy pan poseł Gawłowski… – to może już ten wniosek zostawię, a wrócę do sprawy istotniejszej.

Przede wszystkim chciałbym, żeby państwo posłowie pamiętali o oddzieleniu tych dwóch rzeczy, o czym tu już częściowo była mowa. Przede wszystkim to, że czym innym jest postawienie zarzutów, a czymś innym jest wyrażenie zgody na aresztowanie…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, proszę…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

…a państwo będziecie głosować to łącznie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, nie. Panie pośle, ja może od razu wejdę w słowo. Członkowie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych są świetnie zorientowani, że procedujemy tutaj i będziemy głosować odrębnie dwa wnioski. Wniosek pierwszy dotyczący…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. To dziękuję bardzo, panie przewodniczący, to znaczy skracam moją wypowiedź. Ale chciałem jednak państwu wszystkim przypomnieć, bo tego w tym wniosku nie widziałem, art. 257 Kodeksu postępowania karnego, który wyraźnie mówi o tym, kiedy można stosować tymczasowe aresztowanie. Jest odesłanie do art. 257, ale nie ma cytatu

i dlatego krótko państwu przeczytam: „Art. 257 § 1. Tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeśli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy. § 2. Stosując tymczasowe aresztowanie, sąd może zastrzec, że środek ten ulegnie zmianie z chwilą złożenia, nie później niż w wyznaczonym terminie, określonego poręczenia majątkowego".

I zacytuję jeszcze ściśle z tym związany art. 258 § 1: „art. 258 § 1. Tymczasowe aresztowanie może nastąpić, jeżeli: 1) zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości, albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu, 2) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne".

Chciałbym zapytać…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale proszę jeszcze czytać dalej…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

I § 2, oczywiście.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Akurat dotyczy zagrożenia karą, prawda? Proszę to przeczytać.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Cytuję: „§ 2. Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą".

I teraz…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję za tę drugą część.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

I teraz, panie profesorze i Wysoka Komisjo, zwróćcie państwo uwagę – zwrócę się też do pana mecenasa Matusiewicza, do jego praktyki adwokackiej – czy w tym przypadku, jeżeli jest pierwszy raz człowiek zagrożony karą, tak naprawdę, czy istnieje jakakolwiek szansa, że sąd skaże go na górną granicę? Otóż, praktyka sądowa jest jednoznaczna. Jeżeli w ogóle będzie skazany na karę bezwzględnego więzienia, to będą to raczej dolne widełki, a nie górne widełki.

Głosy z sali:

To sąd będzie decydował.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Ale państwo w tym momencie podejmujecie decyzję na podstawie tych przepisów, do których was prokurator odsyła. Art. 258 wyraźnie mówi, jeżeli jest górna granica.

Proszę zwrócić uwagę, czy poseł Gawłowski unikał w jakiś sposób stawiennictwa przed prokuraturą? Czy poseł Gawłowski w jakiś sposób utrudniał postępowanie prokuraturze? Otóż, z tego co wiem, to poseł Gawłowski sam pojechał do prokuratury. Poseł Gawłowski sam domagał się wręcz postawienia zarzutów. Mieliście z tym kłopot, bo chcieliście go aresztować przy kamerach, a to się nie udało.

Mam pytanie: czy istnieje zagrożenie matactwa? Czy poseł Gawłowski skoro jest na wolności od 12 lipca, czy macie państwo jakiekolwiek dowody na to, że mataczył w tej sprawie? Czy spotykał się ze świadkami, albo z osobami bliskimi świadków? Czy macie jakiekolwiek dowody, że próbował wpływać na zeznania innych osób? Jeżeli tak, to połóżcie je na stół i o tym powiedzcie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, już kończę. To bowiem będzie miało istotny wpływ na ten drugi element, czyli zgodę na aresztowanie. Jeżeli nie ma argumentów za tym, że mataczył, że wpływał na świadków, że w jakikolwiek sposób utrudniał postępowanie karne, to wtedy możecie państwo z otwartą przyłbicą powiedzieć: tak, istnieją przesłanki z art. 258 i należy aresztować posła Gawłowskiego. A jeżeli nie ma takich przesłanek, to uważam, że Wysoka Komisja powinna tę część wniosku o zgodzie na aresztowanie oddalić i nie wyrazić na to zgody. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł?

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Ja składam wniosek o zamknięcie dyskusji wobec…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale to właściwie skończyliśmy, pani poseł, natomiast proszę…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, ale…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę o odpowiedzi.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dobrze, dobrze. Ale panie przewodniczący, panie i pan prokurator odpowiadali we wcześniejszej turze i nam nie udzielili odpowiedzi na pytanie…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Właśnie ja dlatego proszę o…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dlatego teraz, kiedy państwo będą udzielali nam odpowiedzi, na nasze zadane pytania, być może, że ja będę chciała o coś dopytać, bo ja tej odpowiedzi nie uzyskałam jeszcze w tej chwili, tak? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Wniosek formalny złożyłam o zamknięcie dyskusji, natomiast odpowiedzi – jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak. A więc proszę, przedstawicieli prokuratury o udzielenie…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Szkoda, że pani tego wniosku nie złożyła na początku rozpoczęcia dyskusji.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę państwa prokuratorów.

Zastępca dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej Beata Wojdak:

Witam szanowną Komisję. Proszę państwa, nazywam się Beata Wojdak, jestem zastępcą dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji i chciałam państwu udzielić przynajmniej części odpowiedzi na pytania, które padły z sali.

Jeżeli chodzi o tzw. kwestię purystyki słownej, która zawarta jest we wniosku, to jeżeli państwo prześledzilibyście faktycznie treść tego wniosku, w jego główce, tam nie ma mowy o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Takie zastosowanie jest tylko po raz pierwszy. W czasie, kiedy był składany wniosek o uchylenie immunitetu w dniu 24 czerwca, który był złożony i przesłany do nas do prokuratora generalnego, pan poseł Gawłowski był tymczasowo aresztowany. W związku z tym nie było żadnych podstaw do użycia sformułowania we wniosku o zastosowanie, skoro ten areszt już trwał. Z tego

względu użyto sformułowania: o dalsze stosowanie, albo tak jak tutaj jest ujęte słowo: stosowanie. To jest tylko tak gwoli odpowiedzi, jeśli chodzi o purystykę słowną.

Jeżeli chodzi o kolejną rzecz, a mianowicie, o kwestię zarzutów, które pani zauważyła, że jest różnica, faktycznie. Oczywiście, właśnie w związku z tą różnicą jest sformułowany wniosek o uzupełnienie zarzutów panu Gawłowskiemu, o zmianę czynu. Z uwagi na to, że w czynie – w którym pani wskazała – czyli był to czyn trzeci, mowa była o przyjęciu przez pana Gawłowskiego kwoty 170 tys. zł korzyści. W zmienionym wniosku, czyli w pkt 1 łączna kwota korzyści jest wskazana jako 405 tys. zł. W związku z powyższym, że w toku prowadzonego śledztwa zebrano materiały, które wskazują, iż poseł Gawłowski otrzymał jeszcze dalsze środki finansowe, w kwocie 200 tys. zł, 35 tys. zł i łączna kwota wynosi właśnie tę kwotę. Z tego względu prokuratura musiała uzupełnić ten zarzut, z uwagi na to, że byłby zupełnie niekompatybilny z zarzutem, który jest możliwy do przedstawienia i który już mu został przedstawiony.

Jeżeli chodzi o kwestię odpowiedzi na definicję przestępstwa prania brudnych pieniędzy, to proszę wierzyć, że prokuraturze znana jest definicja.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Właśnie widziałem.

Zastępca dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej Beata Wojdak:

W najprostszej linii – już panu posłowi odpowiadam – jest to legalizacja korzyści pochodzących z przestępstwa, w tym również przestępstwa łapownictwa, z jakim mamy tutaj do czynienia. Kwestia rodzaju mienia, czy jest to mienie ruchome, czy nieruchome, czy jest to środek finansowy, czy jest to nieruchomość, nie ma zupełnie żadnego znaczenia. Istotna jest kwestia korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa. W związku z tym, jeżeli taka korzyść jest legalizowana poprzez zawarcie pozornej czynności jest już to forma prania brudnych pieniędzy, czyli wprowadzenia tegoż środka, tegoż mienia, tej korzyści do legalnego obrotu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Przerażające.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, był wniosek…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, ale pani mi w tej chwili…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Był wniosek formalny. Pani poseł, ja niestety muszę być…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Nie możemy…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Możemy. Szanowni państwo, był wniosek formalny o zakończenie dyskusji. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Ale był też wniosek, złożony wcześniej przeze mnie o to, żeby była przerwa i wręczyć panom prokuratorom pismo, które zostało złożone o wyłączenie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, ten wniosek…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Był złożony przeze mnie wcześniej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To pytanie, które pani zadała zostało w pełni objaśnione przez Biuro Legislacyjne i absolutnie my nie jesteśmy…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Nie. Ale ja złożyłam wniosek o to, żeby zrobić przerwę i przekazać prokuratorom…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, przywołuję panią do porządku, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

…dokument…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przywołuję panią do porządku.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

…dokument, o którym rozmawiamy.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, że pan jest zdenerwowany, bo pan robi brzydkie rzeczy, to proszę nie przywoływać pani poseł do porządku.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, ja nie prosiłam o wyjaśnianie, tylko…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, ja wnosiłam o wniosek….

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

…kto z państwa jest za wnioskiem o zakończenie dyskusji? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał od głosu? (0).

Zatem zakończyliśmy dyskusję.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, ja wnosiłam o wniosek, aby…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę osoby, niebędące członkami Komisji, proszę o opuszczenie sali. Proszę również o wyłączenie kamer, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

…państwu prokuratorom przekazać pismo. Ale ten mój złożony wniosek powinien być na tej Komisji przegłosowany, panie przewodniczący. Wnosiłam o przerwę, o skserowanie i przekazanie po przerwie i zapoznanie się państwa prokuratorów… Jak to nie było? Proszę sobie odsłuchać.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie było wniosku o przerwę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Był złożony wniosek o przerwę, o skserowanie i o wręczenie, żeby mogli się ustosunkować do pytań przeze mnie zadanych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, a więc mamy już ten punkt dotyczący zamknięcia dyskusji za nami. Ponieważ wniosek zawiera dwie sprawy, Komisja musi przeprowadzić dwa odrębne głosowania. Jedno w sprawie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności i drugie w sprawie wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie.

Przechodzimy do punktu pierwszego, a więc wyrażenia zgody na pociągnięcie posła Stanisława Gawłowskiego do odpowiedzialności karnej.

Proszę o zgłaszanie rekomendacji co do propozycji przyjęcia bądź odrzucenia wniosku.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Wnoszę o odrzucenie wniosku.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jest wniosek o odrzucenie.

Kto z państwa jest za wnioskiem o odrzucenie? (4) Kto jest przeciw? (10). 4 do 10, a więc wniosek ten upadł.

Czy są inne wnioski? Zgłaszam wniosek o przyjęcie wniosku. Kto z państwa posłów jest…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ale czego on dotyczy?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła Stanisława Gawłowskiego do odpowiedzialności karnej.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To przecież już głosowaliśmy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ten wniosek został odrzucony, więc tak – powiedziałbym – ostrożności proceduralnej zgłaszam wniosek o przyjęcie wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła Stanisława Gawłowskiego do odpowiedzialności karnej.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0). Zatem informuję, że wniosek został przyjęty.

Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o przyjęciu tegoż wniosku.

Przechodzimy do drugiego punktu, czyli wyrażenia zgody na stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Proszę o zgłaszanie rekomendacji. Bardzo proszę pani Szydełko.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Zgłaszam wniosek o wyrażenie zgody.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zatem kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Kto zgłosił, przepraszam, bo nie zauważyłem.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Halina Szydełko, ale…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, to było…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Złośliwość pana jest bezgraniczna.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Słucham?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Co jest bezgraniczne, przepraszam bardzo, panie pośle?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem, aby Komisja zgodnie z art. 7c ust. 5, art. 10 ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedłożyła Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku naczelnika Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczo-

ści Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie o wyrażenie zgody o stosowanie środka w postaci tymczasowego aresztowania? Kto z państwa posłów jest za? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o przyjęciu wniosku. W związku z koniecznością przedstawienia przez Komisję sprawozdania Wysokiemu Sejmowi zobowiązani jesteśmy do wyznaczenia posła sprawozdawcy. Obie decyzje Komisji będą zawarte w jednym sprawozdaniu.

Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo za zaufanie. Czy ktoś z państwa wyraża sprzeciw? Nie.

Proszę o zaproszenie z powrotem na salę posłów i pozostałych gości. Czy kamera jest włączona? Tak.

Szanowni państwo, informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku naczelnika Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Gawłowskiego oraz stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.